

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. M. przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą w Ł. o wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, odszkodowanie za okres wypowiedzenia:

1. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą w Ł. na rzecz M. M. kwoty brutto:
  - a) 1 619,05 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w miesiącu wrześniu 2017 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 października 2017 roku do dnia zapłaty;
  - b) 1 090,91 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w październiku 2017 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;
  - c) 380,95 zł tytułem wynagrodzenia za czas urlopu w miesiącu wrześniu 2017 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 października 2017 roku do dnia zapłaty;
  - d) 1 824,38 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;
  - e) 6.000 zł tytułem odszkodowania za okres wypowiedzenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą w Ł. na rzecz M. M. kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazał pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 546 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, z obowiązku uiszczenia której powódka była zwolniona z urzędu;
4. nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.000 zł.

Sąd Rejonowy wydał powyższe orzeczenie w oparciu o następujący stan faktyczny:

(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej są: M. K., O. M. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prawo reprezentacji spółki przysługuje tylko komplementariuszowi, który jest uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. Wspólnikiem reprezentującym spółkę jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zarząd spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością był jednoosobowy. Prezesem Zarządu był A. K.. Prokurentem samoistnym spółki jest M. K..

Pismem nadanym w dniu 5 grudnia 2018 roku A. K. poinformował (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, że rezygnuje z dalszego członkostwa w zarządzie spółki.

Powódka była zatrudniona w u strony pozwanej i jej poprzedników prawnych w okresie od dnia 6 maja 2002 roku do dnia 8 kwietnia 2006 roku, a następnie w okresie od dnia 10 maja 2006 roku do dnia 17 października 2017 roku. Ostatnio pracowała na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw produkcji. W spornym okresie powódka wykonywała pracę na rzecz strony pozwanej. Potwierdzenie obecności w pracy stanowił podpis na liście płac wraz ze wskazaniem daty. Listy obecności podpisywane przez pracowników znajdowały się w sekretariacie. Nie był sprawowany nadzór nad

listą obecności powódki. Realizacja obowiązków pracowniczych powódki rozliczana była przez M. K.. Poszczególne etapy produkcji były na bieżąco nadzorowane.

Powódka we wrześniu i październiku 2017 r. pracę świadczyła, wykonywała swoje obowiązki należycie. Praca jej polegała na ustawianiu całej produkcji. Kierowała trzema działami: dziewiarnią, szwalnią i stabilizacją. Stabilizacja była połączona z barwieniem. Strona pozwana zajmowała się produkcją rajstop. Na dziewiarni było około 60 maszyn. Nie wszystkie zawsze pracowały. Ilość pracujących maszyn była uzależniona od produkcji, od zamówień, było od 20 do 50. W okresie objętym sporem na dziewiarni było zatrudnionych około 4 osób, bo ludzie się zwalniali. Na szwalni było około 5-6 szwaczek. Na stabilizacji było 6-7 osób. Na barwieniu był kierownik barwienia i drugi barwiarz. Powódka realizowała swoje obowiązki. Należało do nich dopilnowanie, aby produkcja, która była zamówiona szła w ciąg produkcji, jeżeli była przędza i inne produkty potrzebne do produkcji. Nie składała zamówień na surowce, bo nie miała takiej możliwości. Bez wiedzy M. K. nie można było tego zrobić. Zamówienie na surowce składał kierownik dziewiarni. On szedł do M. K. lub do K. P., który też się zajmował zamówieniami. Jeżeli oni wyrażali na to zgodę zamówienie było realizowane. M. M. nie podejmowała żadnych działań na szkodę pracodawcy. Pracę świadczyła w Ł. przy ulicy (...). Tam mieścił się zakład produkcyjny i nie było innych miejsc, w których praca była świadczona. Pracowała co do zasady od 7 do 15, ale jeśli trzeba było przyjść do pracy od 8 do 16 to też zostawała. Jak nie było surowców do produkcji to przebywała w siedzibie pracodawcy. Nawet jak nie produkowała dziewiarnia to pracowała stabilizacja i barwienie i produkcja szła. Oprócz tego strona pozwana miała klientów, którym świadczyła usługi stabilizacji i barwienia. M. M. nad działalnością usługową również sprawowała nadzór. Nie było takich sytuacji, że w czasie godzin pracy nie miała co robić. Zawsze było coś do zrobienia. Nie było takiej sytuacji, żeby powódka była nieobecna w okresie objętym sporem w pracy, poza urlopem. Nie było żadnych okoliczności, które by uzasadniały niewypłacenie powódce wynagrodzenia za pracę. U strony pozwanej wynagrodzenie było wypłacane nieregularnie. Przyczyną niepłacenia wynagrodzeń w terminie była zła sytuacja finansowa strony pozwanej i zaniedbania pracodawcy. W 2017 r. były problemy z płatnością wynagrodzeń, taka sytuacja występowała w szczególności we wrześniu i październiku 2017 r. Powódka nie wyrażała zgody na dokonywanie z jej wynagrodzeń jakichkolwiek potrąceń, nie była przeciwko niej prowadzona egzekucja komornicza, nie zostały również na nią nałożone kary pieniężne.

Strona pozwana wypłacała wynagrodzenia zaległe „na raty”. Wypłat tych dokonywano co piątek, co dwa tygodnie. Były sporządzone na kartkach informacje co do wysokości wynagrodzenia i kwot, które zostały wypłacone na poczet zaległego wynagrodzenia. Otrzymanie każdej części zaległego wynagrodzenia powódka kwitowała swoim podpisem.

Wynagrodzenie powódki za pracę w miesiącu wrześniu 2017 r. wyniosło 1.619,05 zł brutto, 1.090,91 zł brutto za pracę w październiku 2017 roku. Wynagrodzenie za czas urlopu wypoczynkowego we wrześniu 2017 roku wyniosło 380,95 zł brutto. Za niewykorzystany urlop wypoczynkowy przysługiwał powódce ekwiwalent w kwocie 1.824,38 zł brutto. Miesięczne wynagrodzenie powódki wyniosło 2.000 zł brutto. Wysokość odszkodowania za okres wypowiedzenia wynosiła 6.000 zł.

W dniu 17 października 2017 roku powódka złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy na podstawie art. 55 § 1<sup>1</sup> kodeksu pracy. Powódka wyjaśniła, iż przyczynę rozwiązania umowy stanowi ciężkie naruszenie przez pracodawcę obowiązków pracowniczych, a mianowicie niewypłacanie za okres wrzesień 2017 roku należnego wynagrodzenia za pracę. W związku z powyższym powódka zgłosiła roszczenie o wypłatę przysługującego jej odszkodowania za okres wypowiedzenia (3 miesiące).

Pracodawca nie kwestionował zasadności oświadczenia powódki o rozwiązaniu umowy o pracę z powodu ciężkiego naruszenia przez pracodawcę podstawowych obowiązków.

Powódka zwracała się z żądaniem zapłaty zaległych świadczeń związanych ze stosunkiem pracy. Jednakże, podjęte działania okazały się bezskuteczne.

Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę u strony pozwanej, która potwierdziła zasadność twierdzeń powódki o niewypłaceniu jej wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za czas urlopu, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, odszkodowania za okres wypowiedzenia. Dochodzone kwoty nie zostały wpłacone na konto.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, niekwestionowane przez strony oraz na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, zeznań powódki oraz B. O.. Zeznania W. S. nie wniosły nic istotnego do sprawy. Sąd I instancji oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań M. K., gdyż wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sporu zostały wyjaśnione za pomocą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym w oparciu o zeznanie świadka wskazanego przez stronę pozwaną. Zatem przeprowadzenie dowodu z zeznań M. K. stało się zbędne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, iż w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki do zawieszenia postępowania. Powołując treść art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd zwrócił uwagę, że stroną pozwaną jest spółka komandytowa. Zgodnie z wpisem KRS prawo reprezentacji tej spółki przysługuje tylko komplementariuszowi, który jest uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. Wspólnikiem reprezentującym spółkę pozwaną jest zaś (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd I instancji podkreślił, że spółka komandytowa należy do kategorii osobowych spółek handlowych (art. 1 § 1 KSH i art. 4 § 1 pkt 1 KSH). Jako spółka tego rodzaju może - choć nie jest osobą prawną, ponieważ żaden przepis nie przyznaje jej osobowości prawnej (art. 33 KC) - nabywać prawa i zaciągać zobowiązania we własnym imieniu, pozywać i być pozywana (art. 8 § 1 KSH). Jest tym samym jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 331 § 1 KC oraz art. 64 § 11 i art. 65 KPC.

(...) spółki komandytowej, jak podkreślił Sąd Rejonowy, jest prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą (art. 102 i 8 § 2 KSH), a zatem ma zatem status przedsiębiorcy (art. 431 KC) i podlega obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców (art. 36 pkt 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, t.j. Dz.U. Nr 210, poz. 687) - wolno jej więc udzielić prokury (art. 1091 § 1 KPC).

Sąd I instancji zważył, iż komplementariuszem może być także osoba prawna, w tym spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 107 § 3 KSH). Jeżeli osoba prawna jest komplementariuszem, firma spółki komandytowej powinna zawierać pełne brzmienie nazwy tej osoby prawnej z dodatkowym oznaczeniem "spółka komandytowa" (art. 104 § 3 KSH).

Według art. 117 KSH, spółkę komandytową reprezentują komplementariusze, których z mocy umowy spółki albo prawomocnego orzeczenia sądu nie pozbawiono prawa reprezentowania spółki. Jeżeli zatem komplementariuszem jest osoba prawna, reprezentacja spółki komandytowej należy, zgodnie z brzmieniem przytoczonego przepisu, do tej osoby prawnej; wyłącznie, jeżeli jest ona jedynym komplementariuszem, lub jeżeli są jeszcze inni komplementariusze (osoby fizyczne), do niej i do tych spośród pozostałych komplementariuszy, którzy nie zostali pozbawieni możliwości reprezentacji spółki.

Sąd I instancji wskazał, że jeżeli komplementariuszem jest osoba prawna, reprezentowanie spółki komandytowej przez tego komplementariusza może się jednak przejawiać w istocie jedynie w działaniu w imieniu spółki komandytowej określonych osób fizycznych: członków zarządu osoby prawnej. Osoby prawne działają przez swoje organy (art. 38 KC), a w ich skład wchodzi osoby fizyczne. Te same osoby fizyczne, wchodzące w skład zarządu osoby prawnej, mogą stosownie do art. 38 KC działać jako osoba prawna (co do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością art. 201 i 205 KSH), mogą także jako zarząd osoby prawnej - komplementariusza działać z mocy art. 117 KSH w imieniu i ze skutkiem prawnym dla spółki komandytowej. Przypadek reprezentowania spółki komandytowej przez komplementariusza będącego osobą prawną różni się od przypadku reprezentowania spółki komandytowej przez komplementariusza będącego osobą fizyczną tym, że gdy komplementariuszem jest osoba prawna, osoby działające w

imieniu spółki komandytowej wywodzą swoje umocowanie do tego działania z członkostwa w zarządzie osoby prawnej – komplementariusza. Z kolei umocowanie komplementariusza będącego osobą fizyczną do działania w imieniu spółki komandytowej jest pochodną jego statusu wspólnika - komplementariusza i braku wymienionych w art. 117 KSH ograniczeń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2016 r., IV CSK 564/14).

Sąd Rejonowy podkreślił, że pismem nadanym w dniu 5 grudnia 2018 roku A. K. złożył rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu w (...) Spółce z o.o., tj. komplementariusza uprawnionego do reprezentacji (...) Sp. z o.o. Sp.k. Strona pozwana wskazała, iż wobec powyższego spółka nie ma obecnie organu uprawnionego do jej reprezentacji i wniósł o zawieszenie postępowania.

Sąd I instancji zważył, iż na dzień wyrokowania zmiana w zarządzie spółki z o.o. nie została ujawniona w Krajowym Rejestrze Gospodarczym, ani nie została ogłoszona w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Zgodnie zaś z treścią art. 14 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2018 roku, poz. 986 ze zm.) podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis do Rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do Rejestru lub uległy wykreśleniu z Rejestru. Sąd I instancji podkreślił, iż wątpliwości budzi samo oświadczenie o rezygnacji, bowiem pismo zawierające przedmiotowe oświadczenie zostało nadane na adres spółki, co w ocenie Sądu nie jest równoznaczne ze skutecznym jego złożeniem.

Nadto w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w dalszym ciągu działa prokurent samoistny. Sąd, dzieląc stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniach z dnia 16 czerwca 2016 roku (V CZ 26/16, Legalis 1482750) oraz z dnia 29 czerwca 2016 roku (III CSK 17/16, OSNC 2017/4/46) uznał, iż spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, będąca komplementariuszem w spółce komandytowej, może składać oświadczenia woli w imieniu spółki komandytowej przez prokurenta lub ustanowionego przez niego pełnomocnika. Sąd Rejonowy wywiódł, że zarówno w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącej komplementariuszem, jak i w imieniu spółki komandytowej mogą działać również pełnomocnicy, w tym prokurenci. Prokurent w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością będącej komplementariuszem może być też upoważniony do działania łącznie z członkiem zarządu (art. 205 § 1 KSH), a w spółce komandytowej do działania łącznie z komplementariuszem (art. 30 § 1 w związku z art. 103 i 117 KSH; zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 6/01).

Dalej Sąd I instancji wskazał, że jeżeli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma jednego lub więcej prokurentów, to zgodnie z art. 117 KSH w imieniu spółki komandytowej, w ramach jej reprezentacji przez tego komplementariusza, mogą działać nie tylko członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale i - jeżeli ma zastosowanie art. 205 § 1 KSH - członek zarządu i prokurent, jak też prokurent (w przypadku prokury oddzielnej) lub dwóch bądź więcej prokurentów (w przypadku prokury łącznej).

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie zachodziły zatem braki w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną uniemożliwiające jej działanie.

Sąd I instancji podkreślił, że nie bez znaczenia pozostaje także to, że prokurent samoistny komplementariusza (M. K.) jednocześnie jest wspólnikiem pozwanej oraz wspólnikiem komplementariusza, co wskazuje na powiązania obu spółek i zabezpieczenie interesów pozwanej. W ocenie Sądu Rejonowego postawa strony pozwanej w tym postępowaniu wskazuje na taktykę procesową pracodawcy (pозwana zawnioskowała o przesłuchanie w charakterze świadków osoby, które nie miały żadnej wiedzy na temat okoliczności przywołanych w tezie dowodowej - świadek W. S. nie jest pracownikiem pozwanej od 31 października 2016 roku), próbującego uchylać się od zobowiązań względem pracowników, także przy wykorzystaniu procesowych działań. Zdaniem Sądu Rejonowego interesy strony pozwanej nie zostały naruszone w tym postępowaniu, zaś aktywność strony pomimo rzekomego braku reprezentacji, potwierdza ten wniosek. Takie stanowisko zaprezentował Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi również w sprawie XP 616/18 . W niniejszej sprawie Sąd I instancji w pełni podzielił i zaakceptował przytoczone rozważania.

Sąd Rejonowy przypomniał, iż stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym prawa pracy zachodzącym między dwiema stronami, z których każda jest wobec drugiej uprawniona i zarazem obowiązana do określonego świadczenia (pracownik – do wykonywania pracy, pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem). Tym samym

stosunek pracy to trwała i dobrowolna więź prawna łącząca pracownika i pracodawcę. Stosunek pracy jest zatem dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym. (wyrok SA w Poznaniu z dnia 20 sierpnia 2015 roku w sprawie III AUa 1984/14 numer LEX 1842886)

Istotą stosunku pracy jest, aby m.in. praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy i możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być zatem faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową. (wyrok SA w Lublinie z dnia 11 lipca 2017 r. w sprawie III AUa 1383/16 numer LEX 2327831)

Sąd I instancji wskazał, że z zasad wzajemności oraz ekwiwalentności wynagrodzenia i pracy wynika reguła, że wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Wykonanie pracy nie musi manifestować się jakimś konkretnym, materialnym rezultatem, albowiem zobowiązanie pracownika, jak każde inne ciągłe (trwałe), polega na starannym działaniu. Przedmiot wynagrodzenia stanowi praca wykonana faktycznie (rzeczywiście). Obojętne jest wobec tego, czy pracownik spełniał określone w taryfikatorze wymagania kwalifikacyjne do świadczenia pracy, którą wykonał (por. uchwała SN z dnia 26 października 1976 r., I PZP 50/76, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 85), jak również czy istniała obiektywnie uzasadniona potrzeba ekonomiczna jej świadczenia (por. wyrok SN z dnia 26 sierpnia 1983 r., I PRN 119/83, OSNCP 1984, nr 2-3, poz. 42). Przez wykonaną pracę należy rozumieć czynności spełnione przez pracownika w okresie poprzedzającym wypłatę wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy przypomniał również, że zgodnie z treścią art. 152 § 1 k.p., pracownikowi przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego, zaś art. 171 § 1 k.p. statuuje zasadę, iż w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.

Zgodnie z treścią art. 55 § 11 kodeksu pracy pracownik może rozwiązać umowę o pracę w trybie określonym w § 1 także wtedy, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika; w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. W przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż roszczenia powódki są zasadne. Powyższe wynika przede wszystkim z protokołów pokontrolnych Państwowej Inspekcji Pracy, w których określono zarówno podstawę świadczeń należnych powódce, jak i ich wysokość. Strona pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do protokołów kontroli. Oceniając zasadność roszczenia powódki o odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 55 § 1<sup>1</sup> kodeksu pracy Sąd I instancji miał na względzie, iż pracodawca nie kwestionował zasadności rozwiązania stosunku pracy w tym trybie, o czym świadczy między innymi treść świadectwa pracy wystawionego powódce przez stronę pozwaną, a także naliczenie odszkodowania w kwocie 6.000 zł na listach płac.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasądził dochodzone przez stronę powodową kwoty. Stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Sąd zasądził również odsetki. W niniejszej sprawie rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w dniu 17 października 2017 roku. Zobowiązanie pozwanego do zapłaty wynagrodzeń, ekwiwalentu i odszkodowania miało charakter terminowy, dlatego też odsetki należało zasądzić poczynając od dnia następnego po dniu wymagalności lub dnia następnego po rozwiązaniu stosunku pracy .

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z §9 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015 roku, poz. 1800).

Na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej opłatę od pozwu w wysokości 546 złotych z uiszczenia, której powódka była zwolniona z urzędu.

Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

Apelację od w/w wyroku złożył pozwany reprezentowany przez pełnomocnika i zaskarżył wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie art. 174 §1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 179 §2 k.p.c. w zw. z art. 180 §1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. – poprzez zaniechanie zawieszenia postępowania z urzędu, w sytuacji gdy w/w przepis obliguje Sąd do jego zawieszenia, a następnie kontynuowanie postępowania oraz wydawanie wyroku pomimo, że spółka nie ma organów uprawnionych do reprezentacji o czym Sąd był dwukrotnie informowany co z kolei prowadzi do nieważności postępowania oraz naraża Skarb Państwa na odpowiedzialność odszkodowawczą,

- przepisów postępowania tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i przyjęcie, że powódka wykazała, że świadczyła pracę co umożliwi uwzględnienie powództwa w całości,

- przepisów postępowania tj. art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego o przesłuchanie M. K., co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Na podstawie art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wniósł o zwolnienie pozwanego od kosztów sądowych w sprawach cywilnych, ponieważ (...) Sp. z o.o. nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie.

W konsekwencji skarżący wniósł o zawieszenie z urzędu postępowania na podstawie art. 174 §1 pkt 2 k.p.c. z uwagi na brak organów uprawnionych do reprezentacji, wstrzymanie wykonalności wyroku oraz oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Zarzut naruszenia art. 174 §1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 179 §2 k.p.c. w zw. z art. 180 §1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. należy uznać za chybiony.

Art. 174 § 1 ust. 2 k.p.c. stanowi, że Sąd zawiesza postępowanie z urzędu: jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie, chyba że ustanowiono kuratora na podstawie art. 69 § 1 lub art. 42 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 179 § 2 k.p.c., we wszystkich innych wypadkach zawieszenia żadne terminy nie biegną i zaczynają biec dopiero od początku z chwilą podjęcia postępowania. Terminy sądowe należy w miarę potrzeby wyznaczać na nowo.

Jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie (§ 1 pkt 2 omawianego przepisu), sąd powinien podjąć działania przewidziane w art. 70.

Stosownie do treści art. 70 §1 k.p.c., jeżeli braki w zakresie zdolności sądowej lub procesowej albo w składzie właściwych organów dają się uzupełnić, sąd wyznaczy w tym celu odpowiedni termin.

W myśl art. 379 pkt 2 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi: jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że brak było podstaw do zawieszenia postępowania w oparciu o art. 174 §1 pkt 2 k.p.c., gdyż wbrew twierdzeniom pozwanego spółka, będąca pozwanym w niniejszym postępowaniu, posiadała w toku postępowania organy uprawnione do jej reprezentacji.

Pozwanym w niniejszej sprawie jest spółka komandytowa, która zgodnie z wpisem do KRS może być reprezentowana jedynie przez komplementariusza, który jest uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. Komplementariuszem może być także osoba prawna, w tym spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 107 §3 k.s.h.).

I tak też jest w niniejszej sprawie, komplementariuszem spółki jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Faktem jest, że pismem nadanym w dniu 5 grudnia 2018 r. A. K. złożył rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki (...) Sp. z o.o. tj. komplementariusza uprawnionego do reprezentacji (...) Sp. z o.o. Sp. k. Jednakże, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy nie ma to wpływu na możliwość reprezentacji spółki albowiem w spółce (...) Sp. z o.o. cały czas działa prokurent samoistny, który może reprezentować nie tylko spółkę (...) Sp. z o.o., ale również pozwaną spółkę komandytową. Co oznacza, że brak było podstaw do zawieszenia postępowania w myśl w/w art. 174 §1 pkt 2 k.p.c.

Należy wskazać, że w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwestię powoływania oraz zakres umocowania organów, a także osób uprawnionych do działania w jej imieniu reguluje przede wszystkim przepis art. 205 k.s.h. W jego § 1 wskazano, że: "jeżeli zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentowania określa umowa spółki. Jeżeli umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem". Jednakże zgodnie z § 3: "Przepisy § 1 i § 2 nie wyłączają ustanowienia prokury jednoosobowej lub łącznej i nie ograniczają praw prokurentów wynikających z przepisów o prokurze". Zgodnie z kolei art. 1091-1098 k.c., prokura jest specjalnym rodzajem pełnomocnictwa i jest wykorzystywana także przy konstruowaniu reprezentacji spółki kapitałowej przez zarząd. Stosownie do art. 205 i art. 373 k.s.h., oświadczenie woli za spółkę może złożyć jedynie członek zarządu i prokurent. Prokurent jest pełnomocnikiem, czyli osobą umocowaną do dokonywania czynności prawnych za spółkę. Jego zachowanie nie jest więc zachowaniem samej spółki, dlatego można je przypisać spółce tylko w takim zakresie jaki wynika z udzielonego pełnomocnictwa. I chociaż spółkę kapitałową co do zasady reprezentuje zarząd, to dopiero w sytuacji gdy osoba prawna nie ma właściwego organu do jej reprezentowania ani odpowiednio umocowanego przedstawiciela, nie jest możliwe składanie przez nią oświadczeń woli, jak i składanie jej oświadczeń woli ze skutkiem prawnym (por. uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2015 r. sygn. akt III CZP 34/14 oraz z dnia 31 marca 2016 r. sygn. akt III CZP 89/15 - uchwały dostępne na stronie internetowej: (...) Zarząd jest organem realizującym zdolność do czynności prawnych spółki z o.o. (...) kompetencje określone są generalnie jako prowadzenie spraw i reprezentacja. Sfera reprezentacji obejmuje dokonywanie czynności w stosunkach zewnętrznych i obejmuje takie kategorie jak przedstawicielstwo, zastępstwo. Reprezentacja jednak wiąże się z działaniami nie tylko organów, ale także przedstawicieli ustawowych oraz pełnomocników. Reprezentantami spółki mogą być więc: zarząd, prokurenci, pełnomocnicy, kuratorzy, likwidatorzy, również w stosunkach wewnętrznych w spółce rada nadzorcza, pełnomocnicy wspólników (A. Kidyba. Komentarz aktualizowany do art. 201 Kodeksu spółek handlowych, Lex/el). Tym samym, skoro Spółka umocowała do działania w swoim imieniu prokurenta samoistnego, który jest uprawniony do jednoosobowego działania, a umocowanie to nie wygasa wskutek odwołania całego zarządu (art. 1097 k.c.), to nie zachodzą w składzie jednostki organizacyjnej - w rozpoznawanym przypadku Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - braki uniemożliwiające jej działanie (postanowienie

Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 maja 2016 r., II OZ 475/16, legalis nr 1537354).

A zatem mając na względzie powyższe strona pozwana była w niniejszym postępowaniu prawidłowo reprezentowana i brak było podstaw do zawieszenia postępowania w oparciu o art. 174 §1 pkt 2 k.p.c., a co za tym idzie brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania art. 379 pkt 2 k.p.c. z uwagi na brak organu powołanego do jej reprezentowania.

Należy wskazać, że brak jest także podstaw do stwierdzenia, że Sąd dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów.

W myśl art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Zgodnie z art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 roku II CK 177/02). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 roku IV CKN 970/00, opubl: L., wyrok SN z 27 września 2002 roku II CKN 817/00 opubl: L.).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Sąd pierwszej instancji odniósł się do zgromadzonych w postępowaniu dowodów, zarówno z dokumentów, jak i zeznań B. O. oraz powódki. Dał temu wyraz w uzasadnieniu wyroku wskazując konkretnie, które dowody stanowiły podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, a które nie i dlaczego.

Sąd Rejonowy jednoznacznie wyjaśnił dlaczego oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań M. K. wskazując, że wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sporu zostały wyjaśnione za pomocą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w tym w oparciu o zeznania świadka wskazanego przez pozwanego.

Zebrany w sprawie materiał był wystarczający do wydania wyroku w sprawie. Również zastosowane kryteria oceny nie budzą zastrzeżeń co do ich prawidłowości.



Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe nie ulega wątpliwości, że nie zasługuje na aprobatę podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia prawa procesowego.

Reasumując stwierdzić należy, że nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone prawidłowo. Miało to swoje odzwierciedlenie w rzeczowym uzasadnieniu wyroku. Dochodząc do poprawnych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy w konsekwencji dokonał prawidłowej subsumcji prawnej.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej, jako bezzasadną.

Przewodniczący: Sędziowie:

K.K.-W.